

Wiemy już, że w sądach RP można kupić, sprzedać, oszukać, załatwić wszystko. Tym razem trafiło na osobę **chorą, którą perfidnie oszukano**. Magda M., 29-letnia krakowianka [**PRZECZYTAJ SZCZEGÓŁY**](#)

podpisała weksel podczas terapii w szpitalu psychiatrycznym. Kilka dni temu przegrała kolejną sprawę w krakowskim sądzie. Znalazła się w dramatycznej sytuacji finansowej. O pomoc prosi ministra sprawiedliwości - pewno także

bezskutecznie

. W sprawie pomagało jej

Stowarzyszenie Obrony i Rozwoju Polski oddział w Krakowie.

Krakowski Sąd zgodnie z art. 61 par. 4 kpc **dopuszczył** stowarzyszenie do wstąpienia w sprawie z uprawnieniami takimi jak prokurator. Sądowi krakowskiemu nie spodobał się jednak tym razem reprezentant stowarzyszenia i wydał postanowienie o nie dopuszczeniu do sprawy osoby je reprezentującej. Cel bezprawia został osiągnięty. Jak nie kijem ją to pałką. Na sali rozpraw stowarzyszenie nie mogło włączyć się do sprawy, bo tak zaplanował sobie krakowski sąd. Szkoda, że nie raczył napisać czemu. Może p. Tadeusz zdaniem sądu jest mało przystojny, może nie ogolony albo bez zegarka z grubą złotą baransoletą, albo nie posiadał grubego portfela. Przynajmniej poważniej by to brzmiało, bo sąd nie dopuścił p. Tadeusza wg najczęściej stosowanej sędziowskiej zasady:

nie

bo

nie

. Nie napisał bowiem dlaczego nie podoba mu się przedstawiciel stowarzyszenia. Wydał postanowienie i p. Magda nie mogła być wspierana na sali rozpraw zgodnie z treścią art. 61 par. 4 kpc. A jak zachowali się polsko - krakowscy prawnicy, dowiedzieli się państwo po przeczytaniu artykułu w Dzienniku Polskim - krakowskim. W tym stanie rzeczy

prosimy

krakowski sąd aby wcześniej przekazywał stowarzyszeniu ile lat ma sędzia i jakie ma upodobania. Mając tak poufne informacje będziemy dobierać odpowiednich przedstawicieli, pisząc czy pod spodniami mają spodenki gimnastyczne czy może stringi albo nic. Będziemy także dobierać pleć. Możemy także przesyłać fotografię przedstawiciela. Pozdrawiamy krakowskich sędziów. Ślubujemy, że się poprawimy - przyjdziemy w liczącej się grupie.